

Sygn. akt I AGa 17/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Adamiak
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w K.

przeciwko M. S.

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 listopada 2018 r. sygn. akt VII GC 172/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

K. M. N. B. S.

**Sygn. akt I AGa 17/19**

## UZASADNIENIE

Powód (...)z siedzibą w K. w pozwie skierowanym przeciwko M. S. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 153.960,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.11.2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu oraz - w wysokości 19,25 zł (tytułem prowizji od przelewu).

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 02.04.2012 r. pozwana zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt gotówkowy – (...). Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu, na mocy tej umowy M. S. zobowiązana była do zapłaty odsetek kapitałowych tytułem wykorzystanego kredytu oraz w przypadku niewywiązania się z terminowej zapłaty którejkolwiek z rat kredytu - do zapłaty odsetek karnych. Ten stosunek prawny został wypowiedziany w dniu 06.10.2013 r., dlatego w dacie 20.11.2013 r., zdaniem strony powodowej, roszczenie stało się wymagalne. (...) Bank (...) S.A. zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności powstałej na skutek dokonanego wypowiedzenia umowy. Pozwana została wezwana do dobrowolnej spłaty zadłużenia, co pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy wyrokiem zaocznym z dnia 19.09.2017 r., sygn. akt VII GC 172/17 zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 20.11.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. Postanowieniem z dnia 21.03.2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. akt VII GC 172/17 przywrócił pozwanej termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego. W sprzeciwie od w/w wyroku zaocznego pozwana wniosła o jego uchylenie, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana zarzuciła, że powód nie udowodnił przysługującego mu roszczenia. Dołączona przez niego do akt sprawy umowa jest niekompletna, nie zawiera podpisu pozwanej, zatem trudno wnioskować, co jest jej przedmiotem. Powód nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego wypowiedzenie umowy kredytu przez pierwotnego wierzyciela. Powołał się jedynie na informacje otrzymane od banku. Tym samym niemożliwe jest ustalenie terminu wymagalności ewentualnego roszczenia. Pozwana zaznaczyła także, iż podana przez powoda data wypowiedzenia umowy przypada na dzień tygodnia – niedzielę, a zatem nie jest ona wiarygodna. Wypowiedzenie umowy nie zostało jej doręczone, bowiem korespondencja kierowana była na nieaktualny adres. Tym samym pozwana zanegowała prawidłowość wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego, gdyż zawierał błędne dane o dłużniku. Strona pozwana podała, że powód nie wykazał, aby nabył rzekomą wierzytelność w drodze cesji wierzytelności. Do pozwu załączony był bowiem jedynie „pakiet wierzytelności”, który nie potwierdzał nabycia spornej wierzytelności przez powoda. Podniosła także zarzut przedawnienia.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana M. S. zawarła z (...) Bank S.A. w dniu 02.04.2012 r. umowę o (...) Kredyt nr (...) (k. 95 – 96). Na mocy tej umowy bank udzielił jej kredytu w wysokości 123.213,30 zł. Umowę zawarto na okres do dnia 02.04.2020 r. W § 9 wskazano, że w zakresie nieuregulowanym umową stosuje się postanowienia obowiązującego Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy oraz przepisy prawa polskiego.

Do pozwu dołączono kserokopię jedynie 1 – szej i 3 strony umowy. Brak jest pozostałych stron umowy jak również regulaminu, który miał stanowić integralną jej część. Dołączono załącznik nr 1, który zawierał oświadczenie o poddaniu się egzekucji. W dniu 22.11.2013 r. wystawiony został przez (...) Bank (...) S.A. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...). Z tego dokumentu wynikało, że wysokość zobowiązania dłużnika na dzień 22.11.2013 r. wynosiła 117.996,76 zł. Postanowieniem z dnia 12.05.2014 r., sygn. akt II Co 607/14 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Gliwicach nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności do kwoty 246.426,60 zł. Postanowieniem z dnia 31.03. (...). komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach umorzył postępowanie egzekucyjne. 27.01.2016 r. (...) miał zawiadomić pozwaną o dokonanym przelewie wierzytelności. Do pozwu nie dołączono jednak dowodu doręczenia tego pisma. 27.01.2016 r. (...) miał wezwać pozwaną do zapłaty kwoty 149.456,71 zł. Również i to pismo nie zawiera dowodu jego doręczenia pozwanej.

Biorąc pod uwagę ten materiał Sąd Okręgowy ustalił, iż M. S. zawarła z (...) Bank S.A. w dniu 02.04.2012 r. umowę o (...) Kredyt nr (...). Wprawdzie została złożona w formie kserokopii, nie zawiera wszystkich stron oraz czytelnego podpisu pozwanej. Niemniej jednak podpis taki został złożony przez pozwaną pod załącznikiem nr 1 do tej umowy. Jego prawdziwość nie była kwestionowana przez kredytobiorcę. Z powyższego należy zatem wywieść, iż strona pozwana istotnie zawarła umowę kredytu z (...) Bank S.A. Pozwana ponadto nie negowała, że kwota kredytu została jej oddana do dyspozycji przez bank oraz tego, że nie regulowała swoich należności wobec wierzyciela.

M. S. podniosła natomiast zarzut nieudowodnienia faktu wypowiedzenia umowy przez pierwotnego wierzyciela, niewykazania iż dochodzone pozwem roszczenie jest wymagalne, niewykazania okoliczności doręczenia jej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oraz błędnego wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Pozwana wskazała także na fakt braku legitymacji czynnej powoda.

Ponieważ posiadanie przez strony legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo, zarzut strony pozwanej w przedmiocie braku legitymacji czynnej rozstrzygnął w pierwszej kolejności. Wskazał, że legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa czynna to uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu biernie legitymowanemu podmiotowi wypływające z prawa materialnego.

Powód swoje uprawnienie upatrywał w umowie cesji wierzytelności z dnia 30.12.2015 r. Umowa taka nie została jednak złożona w toku procesu, a tym samym powód nie wykazał, aby istotnie została zawarta. Przedłożył jedynie aneks do umowy z dnia 30.12.2015 r. oraz zbiór wierzytelności sporządzony w formie tabelarycznej. Zestawienie takie nie może jednak stanowić dowodu przysługującej powodowi w stosunku do pozwanej wierzytelności. Nie odnosi się ono do umowy cesji, ani nie zawiera podpisów stron rzekomej umowy, obejmującej także wierzytelność powoda wobec pozwanej. W przekonaniu Sądu Okręgowego na podstawie takiego materiału dowodowego, nie sposób przyjąć, że powód stał się nabywcą wierzytelności dochodzonej pozwem. Powód nie wykazał więc, aby przysługiwała mu legitymacja czynna do występowania w tym procesie, co już uzasadniało oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zbadał także pozostałe okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim kwestię prawidłowego wypowiedzenia umowy kredytowej.

Wskazał, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Na mocy art. 75 ust. 1 prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej.

Rzeczą powoda było więc wykazanie, że z uwagi na niedotrzymanie przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo z powodu utraty zdolności kredytowej, umowa została mu wypowiedziana. Z treści pozwu wynika, że powód wiedzę o wypowiedzeniu kredytu czerpał jedynie z informacji udzielonych przez bank. Powód nie dysponował, a przynajmniej nie przedłożył do akt sprawy, żadnego dokumentu, który wskazywałby na złożenie przez bank oświadczenia o wypowiedzeniu pozwanej umowy kredytowej. Nie dołączono też jakiegokolwiek dowodu na okoliczność doręczenia pozwanej takiego oświadczenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód nie podolał powyższemu obowiązkowi, pozostał w tym zakresie bierny. Nie można bowiem nazwać inicjatywą dowodową gołosłownych oświadczeń złożonych w treści pozwu. Dodał, że 10.08.2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy doręczył powodowi odpis sprzeciwu i zobowiązał go do ustosunkowania się do okoliczności podniesionych przez pozwaną w treści tego pisma w terminie 14 dni. Powód nie złożył pisma przygotowawczego, w którym ustosunkowałby się do okoliczności spornych podniesionych przez pozwaną i nie zgłosił jakichkolwiek wniosków dowodowych. Nie stawił się także na rozprawie wyznaczonej na dzień 13.11.2018 r., poprzedzającej wydanie wyroku.

Sąd podkreślił, że umowa nie przewidywała trybu ani sposobu jej wypowiedzenia. Przesłanki wypowiedzenia mógł natomiast przewidywać niedołączony do pozwu regulamin, który na mocy umowy również wiązał strony. Na możliwość zawarcia postanowień w zakresie wypowiedzenia umowy w regulaminie wskazał m. in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku – I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 12.05.2016 r., sygn. akt I ACa 45/16. Co prawda wyrok ten dotyczył kredytu konsumenckiego, jednak stanowisko to znajdzie również zastosowanie w niniejszej sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał obowiązującego między stronami trybu rozwiązania umowy, o ile ten różnił się od trybu rozwiązania umowy przewidzianego w przepisach ogólnych prawa bankowego.

Mając powyższe na uwadze ocenił, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanej umowy kredytowej, a tym samym, że umowa ta nie uległa rozwiązaniu i w dalszym ciągu łączy strony. Tym samym za bezprzedmiotowe uznał badanie podniesionego z ostrożności procesowej zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut pozwanej o braku skutecznego doręczenia jej korespondencji sądowej poprzedzającej wydanie wyroku zaocznego. W istocie, jak podnosiła pozwana we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, nie przebywała ona w B.. Potwierdzeniem przebywania pozwanej w tym czasie w L. są dokumenty dołączone do wniosku o przywrócenie terminu (k. 153 – 174). Ponadto korespondencja sądowa, w tym odpis pozwu była wysyłana na adres ul. (...). Tymczasem, jak wykazała pozwana adres ten był nieprecyzyjny. Przy ulicy (...) znajduje się bowiem zarówno budynek mieszkalny wielorodzinny (blok), w którym jest zameldowana pozwana, oznaczony Nr(...) jak również budynek handlowo – usługowy, również oznaczony nr(...) (k. 209 – 211). Tym samym wysyłanie korespondencji na adres ul. (...) zamiast ul. (...) było mylące. Skoro nie były to jednakowe adresy, nie sposób było uznać, że doręczenie pozwanej odpisu pozwu na adres ul. (...) było prawidłowe i umożliwiło jej zapoznanie z treścią adresowanej do niej korespondencji sądowej (art. 61 § 1 k.c.). Dlatego Sąd przywrócił pozwanej termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 19 września 2017 r. oddalił powództwo (art. 347 k.p.c.). Z racji uznania, że niestawiennictwo pozwanej na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zaocznego było niezawinione, nie znalazła zastosowania zasada wyrażona w art. 348 k.p.c. Dlatego o kosztach procesu Sąd orzekł w myśl zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. i obciążył nimi stronę przegrywającą, a więc powoda. W skład tych kosztów weszła kwota 3.850,00 zł. tytułem opłaty od sprzeciwu oraz kwota 7.217 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanej ustalona w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).

Powód wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości. Zarzucił:

#### 1. Naruszenie przepisów postępowania

– art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem bankowego tytułu egzekucyjnego, postanowienia komornika sądowego w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego oraz pisma cedenta kierowanego do dłużnika zawierającego informację o zbyciu wierzytelności;

- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego poprzez pominięcie w ustaleniach: umowy sekurytyzacji z dnia 30 grudnia 2015 r., aneksu z tej samej daty z wykazem zakupionych wierzytelności, załącznika nr 3, który precyzyjnie wskazuje zbytą na rzecz powoda wierzytelność wobec pozwanej, wyszczególniając dane identyfikacyjne oraz osobę dłużnika;

2. Naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione twierdzeń powoda, mimo że udowodnił fakty prawotwórcze tj. istnienie wymagalnej wierzytelności i legitymację czynną i przedstawił w tym zakresie odpowiednie wnioski dowodowe, podczas gdy pozwana poprzestała jedynie na kwestionowaniu jego twierdzeń;

3. Naruszenie art. 328 k.p.c. poprzez zaniechanie określenia dowodów, na których się oparł, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
4. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez nieustalenie zgodnego zamiaru stron i celu umowy cesji;
5. naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie, a tym samym usankcjonowanie sytuacji, w której dłużnik wbrew woli wierzyciela zostaje zwolniony z obowiązku zaspokojenia zobowiązania;
6. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu zbadania roszczenia i oparciu orzeczenia na błędnym przyjęciu, że powód nie udowodnił swojej legitymacji czynnej.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie – wskazując na nierozpoznanie sprawy co do istoty – o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

#### ***Apelacja jest bezzasadna.***

W pierwszej kolejności wymaga odniesienia najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Jego uwzględnienie skutkowałoby bowiem potrzebą rozważenia, czy wyrok należy uchylić na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Wbrew temu, co zarzuca skarżący, Sąd Okręgowy nie ograniczył się podając motywy wyroku do kwestii legitymacji czynnej powoda, ale przyjmując na wstępie, że jej brak jest samoistną i wystarczającą przyczyną niezasadności powództwa, przytoczył w dalszych rozważaniach inne jeszcze przesłanki, które zadecydowały o jego oddaleniu. Odniósł się zatem do tego, co było przedmiotem żądania, a ocenę zaprezentował na kanwie całości zaoferowanego mu materiału procesowego, w tym umowy sekurytyzacji, wskazując na brak spójności z załącznikiem, który według twierdzeń pozwu miał konkretyzować wiarygodność powódki, a także bankowego tytułu egzekucyjnego. Sam zaś fakt, że Sąd nie obdarzył tych dokumentów taką mocą dowodową, jaką wiąże z nimi skarżący i uznał za niewystarczające do uwzględnienia żądania pozwu, może być przedmiotem ewentualnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie powoduje natomiast sytuacji „nierozpoznania istoty sprawy”, co mu się zarzuca.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Według jego treści uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się (zob. przykładowo Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 2018-08-23 I UK 357/17), że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, lub – w przypadku kwestionowania sposobu zastosowania prawa materialnego – do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego.

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy badając podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia odniósł się do całości materiału procesowego i wystarczająco wyczerpująco wyjaśnił, na jakich dowodach się oparł, a którym i z jakiej przyczyny odmówił mocy dowodowej. Tok rozumowania Sądu poddaje się zatem pełnej kontroli w postępowaniu odwoławczym. Jak się wydaje zauważone uchybienie, podobnie jak poprzedni zarzut, nie jest wywołane istniejącymi, czy też tak postrzeganymi przez samą stronę mankamentami uzasadnienia wyroku, ale przekonaniem strony, wyrażanym wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, że dochodzone w procesie roszczenie zostało należycie wykazane, do czego nawiązuje w zarzucie przytoczonym jako drugi w kolejności.

Przed jego rozważeniem należy jednak odnieść się do zarzutów uchybień procesowych, gdyż kwestie materialnoprawne powinny być badane na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, co podważa skarżący formułując zarzuty zamieszczone w punkcie 1 apelacji.

Są one częściowo trafne, jednak uwzględnienie stanowiska skarżącego w pewnym zakresie nie prowadzi do podzielenia jego tezy o zasadności powództwa.

Zgodzić się wprawdzie trzeba z tym, że przedstawione przez niego dokumenty w postaci potwierdzonej za zgodność z oryginałem umowy cesji wierzytelności, aneksów do tej umowy, wyciągu z listy sekurytyzowanych wierzytelności, w którym widniał numer zawartej z pozwaną umowy kredytowej i jej dane personalne, nadto zawiadomienie o cesji w piśmie skierowanym przez Bank do pozwanej pozwalają przyjąć z wystarczającą dozą pewności, że taka umowa, obejmująca udzielony jej kredyt, została przez Fundusz zawarta z pierwotnym wierzycielem. Ocena Sądu Okręgowego, że powództwo jest nieuzasadnione już tylko z racji braku wykazania następstwa prawnego po pierwotnym wierzycielu, nie była zatem prawidłowa, co nastąpiło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji uchybia też treści art. 509 § 1 k.c., co Sąd Apelacyjny w ramach kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego bierze pod rozwagę z urzędu. Nie wymaga w związku z tym osobnego ustosunkowania zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. odnoszący się do interpretacji tej umowy.

Sąd Okręgowy jednak, jak już wyżej wskazano, nie ograniczył się w swoich rozważaniach do tej tylko okoliczności, ale zbadał materialnoprawne podstawy powództwa mającego swoje pierwotne źródło w umowie kredytowej i trafnie ocenił, że nie została wykazana wymagalność ze roszczenia w kwocie dochodzonej pozwem, czy też w jakiegokolwiek innej, której wysokość można byłoby skontrolować. Sam bowiem fakt zawarcia umowy cesji wierzytelności nie kreuje po stronie nabywcy możliwości skutecznego dochodzenia objętej nią wierzytelności. Ponieważ jest to nabycie pochodne, powinien on wykazać, że przysługiwała zbywcy w określonej sumie pieniężnej i w oparciu o tożsame okoliczności, które przywołuje jako podstawę faktyczną powództwa – skuteczne wypowiedzenie umowy kredytowej i postawienie całej niespłaconej sumy kredytu wraz z odsetkami i ewentualnie innymi należnościami ubocznymi określonymi w umowie, w stan wymagalności. W tym przypadku miał więc obowiązek udowodnienia: że zaistniały przewidziane w umowie i trafnie przywołanych przez Sąd Okręgowy przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm.) warunki wypowiedzenia umowy kredytowej; takie wypowiedzenie zostało przez Bank skutecznie dokonane; jaka jest wysokość sumy dłużnej.

Przypomnieć więc trzeba, że zgodnie z art. 69 ust. 1 przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Na mocy art. 75 ust. 1 prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę. Okoliczności uprawniające Bank do dokonania takiej czynności powinny zostać sprecyzowane wprost w umowie bądź regulaminie.

Sąd Okręgowy zasadnie zwrócił uwagę na to, że dostarczona przez powoda dokumentacja dotycząca umowy i czynności związanych z jej ewentualnym wypowiedzeniem jest niekompletna. Brakuje jednej strony umowy, zaś złożone dwie inne (pierwsza i trzecia) nie zawierają postanowień dotyczących przesłanek i trybu wypowiedzenia umowy kredytowej. W materiale sprawy zabrakło też regulaminu, który – jak często wskazuje praktyka, stanowiąc załącznik do umowy kredytu, zawiera stosowne postanowienia w przypadku nieustalenia tych warunków w umowie bądź doprecyzowuje postanowienia tego dotyczące. Nie przedstawiono również historii spłaty kredytu, stanu zadłużenia w czasie ewentualnego dokonania wypowiedzenia, wezwania do zapłaty wymagalnych w tym czasie należności, dokumentu zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy oraz dowodu jego doręczenia, a przynajmniej wysłania na adres pozwanej. Nie ma zatem możliwości skontrolowania w postępowaniu sądowym, czy takie oświadczenie w ogóle zostało złożone adresatowi w sposób pozwalający na zapoznanie się z jego treścią (art. 61 k.c.) oraz, czy było skuteczne, tj., czy w chwili składania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej przez

Bank zaistniały ku temu przesłanki przewidziane w umowie bądź regulaminie, czy zostało złożone przez osoby uprawnione z zachowaniem określonego tamże trybu. W sytuacji, gdy pozwana konsekwentnie zaprzecza, aby otrzymywała jakąkolwiek korespondencję z banku i kwestionuje nieoparte na dowodach, lecz przedstawiane przez cesjonariusza na podstawie informacji uzyskanych z Banku twierdzenia o wypowiedzeniu umowy i postawieniu całego niespłaconego kredytu w stan wymagalności, to rzeczą powoda było wykazanie podstawy faktycznej swojego roszczenia. Sąd przyjmując, że to na nim spoczywa ciężar dowodu, nie uchybił zatem treści art. 6 k.c. Dopiero gdyby powód przedstawił dokumenty, o których mowa powyżej, zaktualizowałyby się obowiązki zaoferowania przez pozwaną dowodów niweczających roszczenie procesowe. W sytuacji takiej, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie sposób obciążać pozwaną obowiązkiem dowodzenia, skoro – wbrew odmiennemu stanowisku, jakie powód prezentuje w apelacji – nie zostały wykazane przez niego fakty prawotwórcze.

Sąd prawidłowo również przyjął, że o istnieniu roszczenia nie świadczy fakt wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. W aktualnym stanie prawnym nie ma on mocy dokumentu urzędowego. Stanowi zatem tylko dowód tego, że wystawca tego tytułu złożył oświadczenie o treści uwidocznionej w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Bez przedstawienia dowodów, o których mowa w poprzednim akapicie, nie sposób zatem przyjąć za powodem i jego poprzednikiem prawnym, że wierzytelność z tytułu umowy kredytowej we wskazanej w bankowym tytule egzekucyjnym wysokości jest wymagalna i ma swoje źródło w postawieniu całego kredytu w stan wymagalności, co wskazuje powód jako podstawę faktyczną roszczenia. Powyższe nie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem procesowym pozwanej, która nie twierdziła, aby wywiązywała się sumiennie ze swoich należności w stosunku do Banku. Jeśli więc powstała z tego tytułu jakaś zaległość, to po pierwsze, wobec niemożliwości skontrolowania skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej, wynikałaby z innej podstawy faktycznej niż wskazana w uzasadnieniu powództwa (wymagalne i niespłacone w terminie raty kredytowe), po drugie zaś, jej wysokość nie mogłaby być w ogóle sprecyzowana na podstawie dostępnego materiału dowodowego, co jest warunkiem skutecznego jej dochodzenia.

Sąd Okręgowy słusznie również zaznaczył, że nie może mieć wpływu na tę ocenę fakt, że tytuł ten został opatrzony klauzulą wykonalności przez sąd. W postępowaniu klauzulowym badane są bowiem tylko przesłanki formalne: czy tytuł egzekucyjny pochodzi od właściwego organu (instytucji), prawidłowość umocowania osoby go wystawiającej oraz czy zawiera wymaganą prawem treść. Sąd działając w tym przypadku jako organ egzekucyjny nie ma prawa wnikania w kwestie merytoryczne, które legły u podstaw jego wystawienia, co wynika z zakazu zawartego w treści art. 804 k.p.c. Jakkolwiek istotnie mamy tu do czynienia z dokumentem urzędowym, stanowi on tylko dowód tego, że bankowy tytuł egzekucyjny został opatrzony przez sąd klauzulą wykonalności (art. 244 § 1 k.p.c.), co jest w sprawie bezsporne. Nie stanowi natomiast dowodu istnienia wymagalnej wierzytelności ujętej w bankowym tytule egzekucyjnym, a także jej wysokości.

Ta sama ocena dotyczy również prowadzonej na podstawie tego tytułu egzekucji komorniczej. Postanowienie o jej umorzeniu dowodzi jedynie tego, że wierzyciel wskazany w postanowieniu komornika prowadził ją na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego (bankowego tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności). Nie stanowi natomiast dowodu istnienia egzekwowanej wierzytelności ani tego, że pozwana w tamtym czasie jej nie kwestionowała. Lakoniczność uzasadnienia postanowienia komornika, który nie wskazał przyczyn bezskuteczności egzekucji, nie daje bowiem możliwości podważenia stanowiska pozwanej, że w ogóle nie miała wiedzy o tym, że jest prowadzona, a czynności były wykonywane w miejscu, w którym w tamtym czasie nie przebywała. Skarżący nie skorzystał z możliwości przeprowadzenia dowodu z akt sprawy o nadanie klauzuli wykonalności i akt postępowania egzekucyjnego, a to dopiero pozwoliłoby sprawdzić, czy istotnie pozwana w tamtych postępowaniach zachowała się tak samo, jak dłużnik w cytowanym w apelacji orzeczeniu Sądu Rejonowego w Płocku. Niewykazanie tożsamości stanu faktycznego w obu tych sprawach powoduje, że powołanie się na ten judykat jest bezprzedmiotowe.

Zwrócić też trzeba uwagę na to, co zasadnie zostało przytoczone w motywach zaskarżonego wyroku, że wszystkie te zarzuty zostały przedstawione przez pozwaną w sprzeciwie i przekazane powodowi wraz ze zobowiązaniem do złożenia w zakreślonym przez Sąd Okręgowy terminie pisma przygotowawczego. Powód nie ustosunkował się do nich, ani nie skorzystał z możliwości zgłoszenia dowodów, przy pomocy których mógłby podważyć twierdzenia pozwanej o faktach i

podnoszone przez nią zarzuty. Jego bierna postawa procesowa zadecydowała o tym, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zaoferowane przez niego dowody, kwestionowane przez pozwaną, nie są wystarczające do uwzględnienia powództwa.

W konsekwencji należy zatem ocenić, że nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. Zgodzić się wprawdzie trzeba ze skarżącym, że wywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań zgodnie z treścią nawiązanego stosunku prawnego jest obowiązkiem dłużnika, a brak jego realizacji koliduje z porządkiem prawnym i narusza obowiązujące w społeczeństwie normy postępowania. Odróżnić tu należy jednak dwie sytuacje. Pierwszą, gdy wierzytelność jest bezsporna bądź należycie wykazana w postępowaniu sądowym i drugą, w której jest kwestionowana, a przedstawione przez stronę ubiegającą się o udzielenie ochrony prawnej dowody nie pozwalają na skontrolowanie jej podstawy faktycznej wywodzonej z postawienia przez poprzednika prawnego powoda całej sumy dłużnej w stan wymagalności ani wysokości. Oddalenie powództwa w drugiej z opisywanych sytuacji nie jest zatem wyrazem aprobaty dla postawy dłużnika, który nie zaprzeczył nawet, że wywiązywał się z obowiązków powstałych w związku z zawarciem umowy kredytowej, ale rezultatem sytuacji, w której wierzyciel nie przedstawił dowodów pozwalających na uwzględnienie powództwa w postępowaniu sądowym.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy oceniając, że powództwo podlega oddaleniu z innych względów, nie rozważał podniesionego przez pozwaną w sprzeciwie zarzutu przedawnienia roszczenia, powód, poza formalnymi zarzutami apelacyjnymi, w uzasadnieniu środka odwoławczego zawarł argumentację polemiczną w stosunku do stanowiska, jakie przedstawiła jego przeciwniczka procesowa, która w ogóle poddała w wątpliwość fakt i rzetelność daty wystawienia bankowego tytułu wykonawczego, jako że miało to mieć miejsce w niedzielę.

W nawiązaniu do tego trzeba zaznaczyć, że można istotnie przyjąć za powodem, że data wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego - 22 listopada 2013 r. jest najpóźniejszym terminem, w którym, ale tylko w przypadku prawidłowego wypowiedzenia umowy, roszczenie wobec pozwanej stałoby się wymagalne. Nie oznacza to jednak, że może być utożsamiana z tą datą, od której należy liczyć termin przedawnienia roszczenia. Według art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W tym przypadku byłby to dzień, w którym upłynął termin zapłaty zaległych rat określony w wezwaniu do zapłaty lub w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy. Praktyka wskazuje, że jest to termin wcześniejszy niż wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, co następuje dopiero po stwierdzeniu, że dłużnik nie zastosował się w wyznaczonym terminie do tej powinności. Z bankowego tytułu egzekucyjnego nie wynika, w jakiej dacie termin ten upłynął. Na podstawie zawartego tam oświadczenia można jedynie przyjąć, że Bank uważa roszczenie za wymagalne w dacie wystawienia tytułu, co nie wyklucza, że data ustalona w oparciu o przepis art. 120 § 1 k.c. byłaby inna (wcześniejsza). W tym miejscu po raz kolejny należy zaznaczyć, że to powód, który jako cesjonariusz powinien mieć dostęp do dokumentacji Banku dotyczącej umowy kredytowej, aby skutecznie zmierzyć się z zarzutem przedawnienia, powinien zaoferować dowody, które potwierdzałyby jego twierdzenia co do daty, w której roszczenie stało się wymagalne. Takich dowodów jednak nie przedstawił, co uniemożliwia podzielenie jego stanowiska, że datą początkową biegu terminu przedawnienia jest 22 listopada 2013 r., nie zaś inna data, wcześniejsza niż trzy lata poprzedzające wytoczenie powództwa. Nie będąc zaś podmiotem uprzywilejowanym, tak jak jego poprzednik prawny, według zgodnego i aprobowanego przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stanowiska orzecznictwa, nie ma prawa powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego i podejmowanych na jego podstawie czynności zmierzających do wyegzekwowania roszczenia (zob. przykładowo uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 17/17 i z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16). W tym także wypadku, wobec niedostatku zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, nie da się odeprzeć zarzutu, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie było przedawnione na podstawie art. 118 k.c. już w dacie wytoczenia powództwa w związku z upływem trzyletniego terminu do jego skutecznego dochodzenia.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach orzekł po myśli art. 98 § 1 k.p.c., obciążając wyłożonymi w tej instancji kosztami zastępstwa procesowego stronę przegrywającą.



K. M. N. B. S.